

Sygn. akt III AUa 1514/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSA Jacek Zajączkowski

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 sierpnia 2015 r. w Ł.

sprawy (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz J. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu

na skutek apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz J. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 października 2014 r. sygn. akt VIII U 1017/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1514/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 stycznia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że J. K. od dnia 1 września 2003 r. do dnia 31 sierpnia 2013 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., gdyż zawartą umowę o pracę cechował brak pracowniczego podporządkowania spółce. Zakład w uzasadnieniu decyzji wskazał, że w spornym okresie J. K. podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, będąc niemal jedynym właścicielem spółki.

W odwołaniach od powyższej decyzji J. K. oraz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wniosli o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że J. K. podlega od dnia 1 września 2003 r. ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, zgodnie z zawartą umową. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 14 października 2014 r. oddalił oba odwołania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 17 września 1990 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zawarła z J. K. umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku prezesa zarządu. W dniu 17 czerwca 2002 r. J. K. dokonał sprzedaży udziałów spółki (...). E. P. objęła 5 udziałów, J. K. pozostał właścicielem 95 udziałów.

W grudniu 2012 r. wspólnicy powiększyli kapitał zakładowy spółki, w efekcie J. K. posiada (...) udziały, a E. P. 6 udziałów. J. K. nadal jest prezesem zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł..

We wrześniu 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Ł. dokonał kontroli w spółce, w wyniku której wydał zaskarżoną decyzję. Powołał się na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, iż jedyny lub „niemal jedyny” wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu.

W ustalonych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał odwołania za niezadane. Przywołał przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2015r. poz. 121), który stanowi, że ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, w okresie od nawiązania stosunku pracy do jego ustania. Z kolei przepis art. 22 § 1 k.p. definiuje, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Istotę sporu stanowiło rozstrzygnięcie, czy w ustalonych okolicznościach sprawy J. K., jako prezes zarządu spółki, wykonywał pracę podporządkowaną w reżimie pracowniczym. Sąd Okręgowy podkreślił, że reguła, iż czynności z zakresu prawa pracy w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością dokonuje jej zarząd (art. 3¹ § 1 k.p.) nie wyklucza wykonywania przez członka zarządu pracy pod „kierownictwem pracodawcy” w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Dopuszczalna jest sytuacja, w której zarządzający przedsiębiorstwem może być zatrudniony w tym przedsiębiorstwie jako pracownik. Nie ma podstaw do twierdzenia, że rozwiązanie takie nie może być przyjęte w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w odniesieniu do członka jej zarządu. Stosunek pracy jest pierwotny wobec stosunku ubezpieczenia społecznego. Zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego nie jest skuteczne, jeśli dotyczy osoby, która nie może być uznana za pracownika. Ocena, czy z członkiem zarządu spółki handlowej zawarta została umowa o pracę zależy od okoliczności konkretnej sprawy, w zakresie celów do jakich zmierzały strony oraz zachowania elementów konstrukcyjnych stosunku pracy, w tym w szczególności cechy podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy. Dla stwierdzenia, że owo podporządkowanie pracownicze istnieje w tradycyjnym ujęciu wskazuje się na takie elementy, jak: określony czas i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz wykonywanie zadań pod nadzorem przełożonego.

Odwołujący się J. K. na 1090 udziałów spółki posiada ich (...). Jest więc właściwie jedynym (...) spółki (...). Nie można zatem uznać, że w rozpatrywanym przypadku zachodziło rozdzielenie funkcji i działalności prezesa od działalności spółki, wszystkie czynności w imieniu pracodawcy i pracownika wykonywała ta sama osoba. W tych okolicznościach Sąd przyjął, że nie istniało podporządkowanie J. K. pracodawcy, gdyż było to podporządkowanie samemu sobie. Sąd wskazał nadto, że nie była zrealizowana także przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięcia majątkowego dochodziło w ramach majątku wspólnika. Dochodząc do powyższych wniosków Sąd Okręgowy odwołania oddalił na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Wyrok ten w całości zaskarżyli apelacją J. K. oraz płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., formułując zarzuty naruszenia prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez:

a/ dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z logicznym rozumowaniem oraz bez zachowania wymogu wszechstronności, a w konsekwencji utrzymanie w mocy decyzji ZUS stwierdzającej niepodleganie ubezpieczeniu społecznemu w okresie od 1 września 2003 r. do 31 sierpnia 2013 r., przy jednoczesnym ustaleniu w trakcie postępowania, że brak podporządkowania pracowniczego istniał od czerwca 2013 r.;

b/ brak wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej w zakresie utrzymania w mocy decyzji ZUS, obejmującej okres od 1 września 2003 r. do czerwca 2012 r.

W świetle tych zarzutów apelujący, zastąpieni profesjonalnie, wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania lub o zmianę wyroku i orzeczenie, że J. K. nie podlegał ubezpieczeniom społecznym w okresie od czerwca 2012 r. do 31 sierpnia 2013 r. oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu apelacji skarżący przekonywali, że Sąd Okręgowy wskazał w lakonicznych motywach podwyższenie kapitału zakładowego w 2012 r., jako ten moment, w którym w spółce skończyło się podporządkowanie pracownicze J. K., a jednocześnie Sąd nie wyjaśnił, dlaczego pozostawia w obrocie prawnym decyzję, która stwierdza niepodleganie ubezpieczeniom społecznym już od 1 września 2003 r.; w tym zakresie Sąd naruszył art. 328 § 2 k.p.c. Literalna wykładnia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie pozostawia wątpliwości, iż chodzi w nim o współników spółek jednoosobowych. Wprowadzenie pojęcia „niemal jedyne go współnika” stanowi wynik interpretacji rozszerzającej pojęcie ustawowe, której dokonał Sąd Najwyższy dopiero w wyroku z dnia 3 sierpnia 2011 r. Nie jest słuszne i podważa zaufanie obywateli do prawa, stosowanie takiej interpretacji do stanów faktycznych sprzed 8 lat.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Nie ma podstaw do uwzględnienia apelacji.

Trafnie Sąd Okręgowy podniósł, że objęcie ubezpieczeniem zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym nastąpić może tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń spełnia określone warunki. Osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego, wskazane zostały w art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 121). Z regulacji tych wynika, że pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Ubezpieczenie pracownicze powstaje ex lege z chwilą nawiązania stosunku pracy, a wygasa z dniem jego ustania - art. 13 pkt 1 tej ustawy. Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy.

W istocie Sąd pierwszej instancji nadzwyczaj lakonicznie ustalił stan faktyczny, jednak rozstrzygnięcie poddaje się kontroli instancyjnej, co czyni nieskutecznym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny podziela utrwalone w judykaturze zapatrywania, że zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko wówczas, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może zatem odnieść skutek tylko w wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania tego orzeczenia (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 599/12, LEX nr 1238241, Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 kwietnia 2015 r., I ACa 1067/14, LEX nr 1711373). Wbrew twierdzeniom apelujących, taka sytuacja nie wystąpiła w sprawie niniejszej, a treść zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., jak i obrazy art. 233 § 1 k.p.c., wynika z zawężającego odczytania motywów wyroku. Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 17 czerwca 2002 r. J. K. dokonał sprzedaży 5 udziałów E. P., pozostając nadal właścicielem 95 udziałów w spółce, po czym ustalił, że w grudniu 2012 r. doszło do podwyższenia kapitału zakładowego i w efekcie J. K. posiada (...) udziały, a E. P. 6 udziałów. Oba te fakty, niekwestionowane przez apelujących, miały wpływ na treść rozstrzygnięcia. W rozważaniach prawnych Sąd pierwszej instancji podniósł, że dziesięcioletni okres przedawnienia roszczeń uprawniał ZUS do rozpatrywania okresu od 1 września 2003 r. do 31 sierpnia 2013 r. Następnie, po wywodach teoretycznych wspartych orzecznictwem Sądu Najwyższego, podniósł, że J. K. na 1090 udziałów posiada (...) udziały w spółce i wskazał, z jakich względów nie można uznać istnienia pracowniczego podporządkowania oraz odpłatności pracy. Sąd pierwszej instancji podkreślił jednak wyraźnie w swych rozważaniach, że istotą sporu jest rozstrzygnięcie, czy na podstawie umowy o pracę z dnia 17 września 1990 r. „w ustalonych okolicznościach sprawy” J. K. wykonywał obowiązki prezesa zarządu w reżimie

stosunku pracy. Odczytanie uzasadnienia wyroku jako logicznej całości prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy zbadał prawidłowość zaskarżonej decyzji w pełnym zakresie, a więc podleganie przez J. K. ubezpieczeniom pracowniczym w okresie objętym decyzją, tj. od dnia 1 września 2003 r., gdyż tego okresu dotyczą ustalenia faktyczne, choć w eksponowanej przez apelujących części rozważań prawnych Sąd a quo wskazał już tylko na aktualny stan udziałów w spółce. W żadnym miejscu uzasadnienia wyroku nie stwierdził Sąd Okręgowy, że do grudnia 2012 r. J. K. świadczył pracę w reżimie stosunku pracy, a sytuacja ta uległa zmianie wskutek powiększenia kapitału zakładowego spółki. Z tych względów Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się zasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Treść uzasadnienia apelacji wskazuje, że skarżący zasadniczo nie kwestionują wykładni prawa materialnego, której dokonał organ rentowy, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11 (LEX nr 965839), a którą zaakceptował Sąd Okręgowy, jednakże sprzeciwiają się możliwości odniesienia tej wykładni do stanu faktycznego zaistniałego w 2002 r., wskutek sprzedaży udziałów przez J. K.. Stanowisko apelujących nie jest trafne.

Przypomnienia wymaga, że w dniu 1 stycznia 2002 r. wszedł w życie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (zmiana dokonana ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. - Dz.U. Nr 241, poz. 2074), w myśl którego wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uważa się za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność. Oznacza to, że z mocy prawa wspólnik taki podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, co wyłącza możliwość zawierania umowy o pracę z własną spółką w celu objęcia ubezpieczeniami pracowniczymi. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w motywach wyroku z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13 (LEX nr 1391783) - i z czym w pełni zgodzić się należy - tam, gdzie status pracowniczy zostaje zdominowany przez status właścicielski nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy; jedyny wspólnik w takiej sytuacji wykonuje pracę na rzecz samego siebie i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. W przypadku spółki kapitałowej pracodawcą jest wprawdzie spółka, a nie akcjonariusz, ale jednoosobowa spółka stanowi szczególną formę prowadzenia działalności na własny rachunek, oddzielony od osobistego majątku wspólnika jedynie przez konstrukcję (fikcję) osoby prawnej. Skoro zaś cechą stosunku pracy jest wymiana świadczeń między właścicielem środków produkcji a pracownikiem, to jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy zostałby „wchłonięty” przez status właściciela kapitału. Symbioza pracy i kapitału jest sprzeczna z założeniami prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych. Dopuszcza się wprawdzie pozostawanie w zatrudnieniu wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, także w charakterze członków zarządu, ponieważ w takiej konfiguracji wspólnik-pracownik nie jest podmiotem, którego praca sprowadza się do obrotu kapitałem własnym. Nie dotyczy to stanu rzeczy, w którym udział innego wspólnika, czy innych wspólników, jest iluzoryczny. W przypadku gdy większościowy wspólnik ma pozycję silnie dominującą zachodzi połączenie pracy i kapitału, co wyklucza nawiązanie stosunku pracy z własną (w istocie) spółką i podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym. Taka sytuacja wystąpiła w rozpatrywanym przypadku. J. K. w czerwcu 2002 r. zbył pięć udziałów w spółce (...). Mimo formalnego pozostawania jedynie większościowym udziałowcem, ubezpieczonego należy traktować jako jedynego wspólnika, a E. P. (siostrzenicę) jako udziałowca iluzorycznego. Formalne kryteria własności nie mają w tym przypadku decydującego znaczenia, nie występuje tu bowiem ani podporządkowanie pracownicze ani odpłatność pracy, wymagane normą art. 22 § 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, LEX nr 599767).

Nie mają racji apelujący wywodząc, że taka wykładnia przepisu, dotycząca „niemal jedynego” wspólnika pojawiła się dopiero w 2011 r., toteż nie uprawnia ona organów administracyjnych oraz sądów do rozciągania „negatywnych skutków prawnych wstecz”. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że zapatrywania odrzucające możliwość zatrudnienia jedynego wspólnika spółki kapitałowej w takiej spółce jako członka zarządu pojawiały się już od dawna (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNP 1995 nr 18, poz. 227, wyrok z dnia 2 lipca 1998 r., II UKN 112/98, OSNP 2000 nr 2 poz. 66, wyrok z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 268/00, LEX nr 551026). Zatem mimo braku wyraźnej regulacji, iż osoba taka z mocy prawa podlega ubezpieczeniom jako prowadząca pozarolniczą działalność orzecznictwo konsekwentnie przyjmowało, że umowa o pracę jedynego wspólnika w charakterze członka zarządu jest nieważna. J. K. na podstawie takiej właśnie umowy podlegał ubezpieczeniom

pracowniczym do dnia 1 września 2003 r., gdyż nie ma decyzji stwierdzającej niepodleganie owym ubezpieczeniom przed tą datą. Zapatrywania wynikające z przywołanego orzecznictwa były powszechnie znane przedsiębiorcom na długo przed zmianą stanu prawnego, także dlatego, że ZUS skutecznie stwierdzał niepodleganie jedynych wspólników ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w charakterze członków zarządu. Z tych względów, jeszcze przed zmianą stanu prawnego w dniu 1 stycznia 2003 r., jak i po tej dacie, dochodziło do masowego zjawiska zbywania przez jedynych właścicieli spółek znikomej ilości udziałów w spółkach, najczęściej osobom bliskim, wyłącznie w celu utraty formalnego statusu jedynego wspólnika. Nie można przyznać skarżącym racji, że przepis art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej należy interpretować „dosłownie” do czasu dokonania „wykładni rozszerzającej” przez Sąd Najwyższy w 2011 roku. Przepis ten nie zmienił swej treści od jego wprowadzenia i od początku wymagał prawidłowej interpretacji, zgodnej z jego ratio legis. Wykładnia właściwa skutkuje uznaniem za jedynego wspólnika spółki także wspólnika dominującego, jeśli drugi wspólnik jest tylko udziałowcem iluzorycznym, któremu jedyny wspólnik zbył (najczęściej instrumentalnie) znikomą ilość udziałów w spółce. W istocie taki dominujący wspólnik zawierając umowę o pracę zatrudnia się we własnym zakładzie, dochodzi więc do niedopuszczalnego połączenia pracy i kapitału, co wyklucza przyjęcie zatrudnienia w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Trudno też uznać za przekonujące, iż taki „niemal jedyny” wspólnik nie jest świadom, że obraca kapitałem własnym i podlega „samemu sobie”, skoro drugi właściciel jest tylko udziałowcem fasadowym. Dlatego też nie jest przekonująca argumentacja apelujących, w której odwołują się do złamania zasady zaufania obywatela do prawa i organów stosujących prawo. Zasada ta wynika z art. 2 Konstytucji RP. Zważyć jednak należy, że sądy stosować mogą tylko te przepisy Konstytucji, które są bezpośrednio stosowalne (art. 8 ust. 2 Konstytucji), a do tej grupy nie należą przepisy sformułowane - jak art. 2 - w sposób ogólny i niewystarczający do skonstruowania normy mogącej służyć za podstawę rozstrzygnięcia sprawy sądowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2003 r., IV CKN 320/01, LEX nr 146442). Nadto, jak wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 9 października 2001 r., SK 8/00, ochronie konstytucyjnej podlega nie tylko zaufanie obywateli do litery prawa, ale także do uzasadnionego sposobu jego interpretacji, przyjmowanego w procesie stosowania prawa przez organy państwa (OTK 2001 nr 7, poz. 211). Taka uzasadniona interpretacja nakazuje traktować jedynego oraz „niemal jedynego” udziałowca spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za osobę podlegającą ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności, co wyklucza status pracowniczy w tej samej spółce. Podleganie takiego wspólnika ubezpieczeniom społecznym dla osób prowadzących działalność powstaje ex lege, gdyż obowiązek ubezpieczenia społecznego wynika z przepisów prawa i nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego lub organu rentowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2007 r., III UK 133/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 114). Podkreślenia przy tym wymaga, że nawiązanie stosunku ubezpieczenia społecznego jest wtórne wobec stosunku podstawowego, jako wyraz zasady automatyzmu prawnego, tak więc brak stosunku podstawowego lub niewłaściwe jego wskazanie, z chwilą ustalenia tych faktów prowadzić winny do wydania deklaratoryjnej decyzji o niepodleganiu ubezpieczeniom z określonego tytułu. Taką właśnie decyzję w wyniku przeprowadzonej kontroli wydał ZUS w dniu 24 stycznia 2014 r., wskazując na nieistnienie stosunku pracy J. K.. Decyzja ta okazała się w okolicznościach sprawy w pełni uprawniona, toteż apelacje od wyroku oddalającego odwołania należało oddalić, z mocy art. 385 k.p.c.

Przewodnicząca: Sędziowie: